

dr hab. Dorota Suska, prof. UJD  
Instytut Językoznawstwa  
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie

Katowice, 3 listopada 2021 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Furmianiak pt. *Formacje słowotwórcze w nagłówkach wpisów na blogach (pop)kulturalnych***

Wydział Filologiczny, Uniwersytet Gdański

promotor: prof. UG, dr hab. Ewa Badyda

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Katarzyny Furmianiak koncentruje się na kreatywności słowotwórczej w nagłówkach wpisów blogów (pop)kulturalnych i zakłada opis formalnych oraz funkcjonalnych aspektów obecnych w nich formacji słowotwórczych o innowacyjnym charakterze. Praktyki komunikacyjne zauważalne w przestrzeni internetowej – także w niezwykle popularnej, wyspecjalizowanej dziś blogosferze – wychodzą niekiedy poza prymarną przestrzeń, wzmacniając tendencje polszczyzny ogólnej. Dotyczy to w dużej mierze płaszczyzny słowotwórczej, której dynamikę, potencjał pragmatyczny determinują przemiany społeczno-kulturowe, często motywowane (nowo)medialnie. Problem, którym zajęła się Doktorantka uznać należy zatem za oryginalny (dotąd nie był podejmowany), ważny, a wybór tematu – trafny. Na akceptację zasługuje też obrana w rozprawie perspektywa poznawcza, odpowiednia do zakreślonego problemu: połączenie *stricte* językowych analiz formacji słowotwórczych z opisem sprofilowanym pragmalingwistycznie i mediolingwistycznie.

Rozprawa liczy 474 strony, obejmuje wstęp, siedem rozdziałów, podsumowanie, ponadto wykaz tabel, zestawienie źródeł materiałowych, bibliografię. Kompozycja pracy jest przemyślana, odpowiada przyjętym założeniom badawczym: rozwija teoretyczno-analityczny porządek wywodu i odzwierciadla dwie ścieżki opisu formacji (formalną oraz funkcjonalną). Tytuły rozdziałów, podrozdziałów dobrze spełniają funkcję informacyjną, co ważne ze względu na rozbudowaną strukturę dysertacji. Jedyne tytuł rozdziału 5 pozostawia pewien niedosyt, do czego odniosę się w dalszej części recenzji. Pod względem ilościowym nie budzi zastrzeżeń korpus tekstów, z którego wyekscerpowano materiał badawczy – 263 blogi aktywne w latach 2016-2018, oraz literatura przedmiotu – 199 pozycji zamieszczonych

w bibliografii. Doktorantka bardzo dobrze wyprofilowała źródła pod kątem tematu rozprawy, uwzględniła najnowszy stan badań. Na uznanie zasługuje aparat naukowy: system odsyłaczy osadza wywód w literaturze naukowej, buduje odniesienia metatekstowe; wzorcowo sporządzono przypisy, bibliografię, wykazy źródeł, tabele wizualizujące elementy analizy i wyniki badań. Rozprawę wyróżnia staranność edytorska i redakcyjna, a przede wszystkim poprawność wysłowienia, klarowny i precyzyjny styl naukowy Autorki. Z obowiązku wspomnę o nielicznych literówkach, np. błogi zam. blogi (s. 8). Sumując powyższe walory, pod względem formalnym dysertację oceniam bardzo wysoko.

Przechodzę teraz do omówienia poszczególnych rozdziałów. Wstęp przynosi syntetyczny opis problemu badawczego, doboru źródeł materiałowych, zarys celu pracy i jej kompozycji. Wybór nagłówków jako przedmiotu analizy i przyjęcie założenie o językowej kreatywności tworzących je komponentów leksykalnych uznaję za uzasadnione. Nagłówki zajmują bowiem pozycję strategiczną, istotną dla działań perswazyjnych, autopromocyjnych, autoprezentacyjnych autora blogu, a więc działań często bazujących na szeroko rozumianej nowości językowej. Ograniczenie badań do blogów (pop)kulturowych, których „tematyka i oceniający charakter publikowanych na nich wpisów wiążą się z większą niż na innych blogach skłonnością do podejmowania innowacyjnych działań językowych” (s. 4) również wydaje się trafne i dobrze przez Doktorantkę objaśnione. Głównym celem pracy uczyniono analizę zgromadzonych formacji słowotwórczych, aby „dowiedzieć się, jakie innowacyjne działania słowotwórcze podejmują dziś użytkownicy języka: w jaki sposób tworzą neologizmy i przekształcają istniejące już wyrazy, a następnie wykorzystują je w celach pragmatycznych, np. jako zachętę do lektury bądź aktywności na blogu” (s. 4). Cel ten doprecyzowała Autorka w kolejnych rozdziałach, odwołując się do odpowiedniej terminologii, procedur badawczych. Zasygnalizowała też dwutorowość zaplanowanych analiz (rozwijaną dalej teoretycznie): formalną („co – z perspektywy słowotwórstwa – sprawia, że odnotowane przykłady cechuje kreatywność”, s. 4) oraz funkcjonalną („jak poszczególne formacje realizują funkcję pragmatyczną”, „sposoby przekazywania za pomocą środków słowotwórczych emocji, nakłaniających odbiorców do działania /.../, służących jednoczesnemu budowaniu marki osobistej tudzież poczucia wspólnoty w obrębie blogosfery (pop)kulturalnej”, s. 5).

Rozdziały 1-4, jako teoretyczna część rozprawy, dokumentują przedmiotową wiedzę Autorki, metodologiczne rozeznanie, znajomość językoznawczych procedur badawczych. Z dużym uznaniem odbieram rozległość przywoływaną w nich teorii i kontekstów analitycznych. W rozdziale 1 (*Blog i blogosfera*) precyzyjnie ustalono status, cechy, potencjał

perswazyjny badanego korpusu tekstów (blogów popkulturalnych i wpisów jako ich komponentów) na tle blogu jako gatunku, specjalizacji/ profesjonalizacji blogosfery. Doktorantka trafnie wyeksponowała cechy komunikacyjne blogu (m.in. interakcyjność), które aktywizują (mogą) gry językowe na płaszczyźnie słowotwórczej. Przytoczyła ważne dla zaplanowanych analiz opinie na temat negocjowania motywacji słowotwórczej przez nadawcę i odbiorcę tekstów internetowych czy tekstowej aktualizacji funkcji formacji słowotwórczych (s. 18). Odniosła się także w syntetycznym przeglądzie do stanu badań lingwistycznych nad językiem blogosfery (s. 20-22). Medialny kontekst analiz innowacyjności słowotwórczej w nagłówkach blogów (pop)kulturalnych dopełnia rozdział 2 (*Nagłówek wpisu blogowego*), poświęcony cechom oraz funkcjom tytułów zapowiadających blogi na tle innych tytułów. Dwa pierwsze rozdziały w wymiarze poznawczym uznaję za więcej niż wystarczające. Jedynie jako lekturę uzupełniającą poleciłabym uwadze Autorki porządkujący tekst Grażyny Stachyry *Blog – tekst elektroniczny* (w: *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku*, 2006; przedruk w: *Język w Internecie*, 2016) i monografię Rafała Sidorowicza *Teleobecne „ja”*. *Językowa autoprezentacja nadawcy w blogu* (2013).

Kolejne rozdziały teoretyczne (3-4) potwierdzają dobrą orientację Doktorantki w literaturze przedmiotu, także – co trzeba podkreślić – umiejętności krytycznej analizy wielu ujęć teoretycznych stosowanych w lingwistyce do opisu zjawisk słowotwórczych (rozdział 3: *Teoretyczne podstawy analizy formacji słowotwórczych w nagłówkach wpisów blogowych*) oraz właściwego uzasadniania wyboru kluczowych dla analiz słowotwórczych pojęć, terminów, rozwiązań metodologicznych (rozdział 4: *Metodologiczne podstawy badań własnych*). W spójnym wywodzie Autorka przybliżyła definicje kreatywności językowej, sposoby uobecniania się we współczesnych tekstach, w tym w nagłówkach jako paratekstach. Zwróciła uwagę na istotne dla problemu rozprawy wykładniki kreatywności w tekstach internetowych, angażującej poziom graficzny, słowno-obrazowy, wizualno-werbalny (podrozdział 3.1). Na odpowiednim poziomie szczegółowości przedstawiła też teoretyczne fundamenty analizy formacji słowotwórczych oraz formalnego opisu derywatów systemowych i niesystemowych (podrozdział 3.2), a w związku ze specyfiką materiału badawczego (innowacje leksykalne, s. 33) – definicje, klasyfikacje, funkcje neologizmów. Doktorantka zauważyła konieczność odczytywania neologizmu (budowy, znaczenia) z uwzględnieniem tła kulturowego (wspólna wiedza o świecie, aksjologia nadawcy i odbiorcy) oraz całej siatki powiązań natury językowej (etymologia, rodzina wyrazów, modele słowotwórcze danego języka) (s. 34). Opinię tę zoperacjonalizowała w części analitycznej, przy opisie derywatów niejednoznacznych. Za najważniejszą część rozdziału 3 uważam

teoretyczny opis derywatów systemowych i pozasystemowych. Autorka zadeklarowała: „Informacje, które znalazły się w niniejszym rozdziale, uzasadniają dalsze decyzje co do rozstrzygnięć metodologicznych i klasyfikacji zgromadzonych leksemów” (s. 34). Następnym deklaratorem stał się skrupulatny przegląd stanowisk badawczych wokół opisu spornych, dyskusyjnych zjawisk słowotwórczych, które (jak wskazała Doktorantka, s. 35) znajdują odzwierciedlenie w badanym materiale leksykalnym. Wartość tej części rozprawy (s. 35-61) przejawia się w celowym, selektywnym prezentowaniu treści opracowań naukowych i wzorcowym zbudowaniu wywołu naukowego, który stał się w rozdziale (4: *Metodologiczne podstawy badań własnych*) podstawą rozstrzygnięć teoretycznych oraz metodologicznych. Poprzedził je podrozdział (4.1: *Charakterystyka materiału badawczego*) pokazujący zasady kwalifikowania korpusu tekstów (blogów popkulturowych) i wyboru leksykalnego materiału badawczego: „Wyekscerpowane z nagłówek wpisów blogowych formacje słowotwórcze weryfikowane były w zasobach leksykograficznych. Do materiału badawczego zostały zakwalifikowane wyrazy, których w nich nie odnotowano. Procedurze tej nie podlegały utworzone systemowo zdrobnienia i ekspresywizmy, mieszczące się w warstwie potencjalnej słownictwa” (s. 64). Autorka podała ponadto charakterystykę zebranego materiału (także w postaci tabel), odnosząc się do takich cech, jak: charakter gramatyczny, budowa formacji, odległość od istniejących modeli słowotwórczych, zastosowane formanty, przynależność do kategorii tematycznej, stopień upowszechnienia w polszczyźnie/ utrwalenia w tekstach internetowych (s. 64-68). Zasygnalizowała również możliwe ograniczenia w opisie badanych derywatów ze względu na ich specyfikę („stanowią w większości okazjonalizmy, a więc formacje doraźne, utworzone z myślą o konkretnym wpisie blogowym”, s. 67) oraz źródło (wyłącznie nagłówki); stąd uwaga Doktorantki: „Struktura niektórych z zebranych derywatów wskazuje na pochodzenie od podstaw niepoświadczonych w sporządzonym przeze mnie słowniku. Ich obecność wynika z wyekscerpowania materiału leksykalnego jedynie z nagłówek wpisów blogowych: podstawy tych leksemów nie zostały odnotowane, co nie oznacza, że nie istnieją one w języku blogerów (pop)kulturalnych” (s. 67). To istotna konstatacja dla postępowania badawczego, należałoby dodać do niej informację, w jaki sposób rekonstruowane były niepoświadczone podstawy: czy jako arbitralna decyzja Doktorantki, czy też wynik poszukiwania derywatów w całym wpisie, w innych blogach. W drugim podrozdziale (4.2: *Rozstrzygnięcia teoretyczne i metodologiczne*) uznanie budzą: przejrzyste uzasadnienia powziętych decyzji definicyjnych, koncepcji opisu formacji – na których oparto uporządkowanie materiału w rozdziałach empirycznych, procedur wyznaczania wykładników kreatywności, określania stopnia

kreatywności formalnej badanych formacji. Podkreślę raz jeszcze, że teoretyczne części recenzowanej rozprawy pokazują naukową dojrzałość Doktorantki, przejawiającą się w refleksyjnym podejściu do lektury prac naukowych, ścisłym łącznie ich przeglądu z celami analiz, unikaniu zbędnych (nieuzasadnionych logiką wywodu) przytoczeń.

Część empiryczną otwiera rozdział 5: *Prezentacja materiału badawczego* – alfabetycznie ułożony słownik obejmujący całość wyekscerpowanego z nagłówków blogów materiału leksykalnego (800 formacji słowotwórczych). Poszczególne hasła zawierają charakterystykę formacji, na którą składa się: mikrokontekst (cytowany w całości nagłówek), syntetyczny opis źródła (nazwa blogu, imię/ pseudonim autora, adres strony internetowej, informacje o treści/ tematyce blogu), makrokontekst (streszczenie wpisu), parafraza i podstawa słowotwórcza, opis struktury formalnej. Słownik dokumentuje rzetelną pracę analityczną Doktorantki, daje podstawy do pogłębionych opisów. Przyjmuję koncepcję organizowania wywodu przez Autorkę, zgodnie z którą słownikowa, rozbudowana (s. 74-396) część rozprawy znalazła się przed zasadniczymi rozdziałami analitycznymi (jak określa we Wstępie rozdziały 6-7). Chciałabym jednak podnieść kilka kwestii. Pierwsza dotyczy tytułu rozdziału 5, zbyt ogólnego w moim przekonaniu, zwłaszcza na tle bliskiego znaczeniowo tytułu podrozdziału 4.1: *Charakterystyka materiału badawczego*. Warto rozważyć większą dokładność informacyjną tytułu, np. uwypuklenie w nim koncepcji układu treści/ koncepcji słownika/ głównego aspektu opisu formacji słowotwórczych tworzących hasła. Taka precyzująca korekta pomogłaby wyraźniej zasygnalizować zawartość rozdziału już na poziomie spisu treści, a także podnosiłaby rangę tej wartościowej merytorycznie części pracy – słownika. Druga uwaga dotyczy kilku haseł. Jak pisałam, Autorka odpowiedzialnie zadeklarowała w pracy świadomość niejednoznacznego opisu formalnego okazjonalizmów, w wynikach badań wymieniła przykłady, pokazując, że niejednokrotnie dopiero pełna treść wpisu była rozstrzygająca (s. 421). Swoje wątpliwości formuję więc jako pytania polemiczne, sugestie ponownego przyjrzenia się niektórym formacjom i wzięcia pod uwagę perspektywy odbiorcy blogu lub/i szczegółowej intencji autora. W opisie derywatu *amoczność* znalazła się parafraza ‘to, że coś jest amoczne’ i podstawa słowotwórcza *amoczny* (s. 76). Opis formalnie jest poprawny, tyle że zarówno derywat, jak i rekonstruowana podstawa (nie odnalazłam jej we wpisie) w niewielkim stopniu, lub wcale, zachowują związek z rzeczownikiem *amok*. Potencjał pragmatyczny tego okazjonalizmu bazuje na swoistym napięciu między formą a znaczeniem tekstowym (aktualizowanym przez treść wpisu, a nawet zamiar autora). Może warto więc umieścić ten przykład wśród nietypowych odczytań formacji i dodać uwagę o sposobie rekonstruowania podstawy, ewentualnie też

o funkcjonowaniu w zasobach internetowych (w uzusie internetowym częściej występuje bardziej przejrzysty strukturalnie i semantycznie *amokowy*). Nie do końca przekonuje mnie zaliczenie *Boshe* do kontaminacji słowotwórczych (s. 101). Przykład szerzej objaśnia Doktorantka w kolejnym rozdziale, wskazując na skojarzenia brzmieniowe kontaminowanych podstaw i jednocześnie nawiązanie strukturą do okrzyku *O (mój) Boże!* lub wersji *O bosz!* (s. 422). W pierwszej kolejności dostrzegam tu właśnie nawiązanie do frazy wykrzyknikowej oraz perswazyjnie umotywowaną innowację wymieniającą, za czym przemawia też użycie wołacza. Zastanawiam się też, czy można kwalifikować *e-krótka* (s. 125) jako kontaminant, skoro dominuje skojarzenie z serią, w której *e-* wskazuje na elektroniczność, a brak skojarzeń (i sygnałów formalnych) z jedną ze wskazanych podstaw – nazwą blogu *Ekruda*. *E-krótka* trzeba by chyba uznać za okazjonalizm, który wymaga w opisie ścisłego powiązania ze strategią budowania marki blogu. W środku wpisu wprowadzono bowiem zapis formacji bez łącznika, z wyróżnionym graficznie E. Wyróżnienie takie powtarza się w innych częściach blogu, np. w części *o mnie*, prawdopodobnie jest więc rodzajem graficznego logo.

Rozdziały 6-7 tworzą zasadniczą część empiryczną rozprawy, realizują założenia badawcze przyjęte w rozdziałach teoretycznych. W strukturze rozdziału 6 (*Formacje słowotwórcze w nagłówkach wpisów blogowych w aspekcie formalnym*) odzwierciedlono założenie o stopniowalności zjawiska kreatywności słowotwórczej, w podrozdziałach przedstawiono typy formacji od najmniej do najbardziej kreatywnych: derywaty systemowe (6.1) i derywaty pozasystemowe (6.2), a w ich obrębie kolejne grupy o różnym poziomie kreatywności. Autorka wprost podała: „Chcąc przejrzeć opisać poszczególne formacje na tle innych leksemów o tej samej budowie, omawiam zebrane derywaty systemowe według kryteriów formalnych (proste, od wyrażen przyimkowych i złożone). Wśród derywatów pozasystemowych wyróżniam zaś reinterpretacje słowotwórcze, formacje grafosłowotwórcze i kontaminacje wyrazowe” (s. 397). Rozdział wypełniły poprawne, skrupulatne (z tabelami) analizy i opisy wykładników kreatywności w wyróżnionych grupach (obejmujące podstawy słowotwórcze, formanty, odstępstwa od systemu w postaci kontaminacji wyrazowych, reinterpretacji słowotwórczych, zabiegów grafosłowotwórczych) – egzemplifikowane dobrze dobranymi, reprezentatywnymi przykładami. W rozdziale 7 (*Formacje słowotwórcze w nagłówkach wpisów blogowych w aspekcie funkcjonalnym*) znalazła się wartościowa, wieloaspektowa analiza funkcji zbadanych formacji słowotwórczych: nominatywnej, łączonej z ich nowością językową oraz pragmatycznej, która wynika z ulokowania w strategicznym miejscu wpisu. Badaczka przekonująco zademonstrowała, że potrafi łączyć charakterystykę semantyczną i pragmatyczną omawianych formacji z odniesieniami do innych faktów

językowych, komunikacyjnych, także pozajęzykowego kontekstu. Z cennych spostrzeżeń zwartych w rozdziale 7 wymienię m.in. określenie zakresów tematycznych wzbogacanych przez neologiczne formacje słowotwórcze, ich funkcji pragmatycznych w połączeniu z typowymi wykładnikami (np. ekspresywności, komizmu), roli w budowaniu wspólnoty wokół blogu, w działaniach działań autopromocyjnych czy brandingowych. Rozdziały 6-7 potwierdzają w dużej mierze zasadność decyzji Autorki, by całość badanej leksyki ująć w postaci słownika (rozdział 5), natomiast w analizach odwoływać się do reprezentatywnych przykładów. Pozwoliło to klarownie przedstawić formalne i funkcjonalne analizy zróżnicowanego, obszernego materiału badawczego. Ograniczenie słownika można rozważyć przy publikacji rozprawy doktorskiej, w zamian wprowadzając bogatszą egzemplifikację materiałową rozdziałów analitycznych i syntetyzujących.

Rozprawę zamyka podsumowanie, które dojrzałe, problemowo zbiera wyniki przeprowadzonych badań, umieszcza je w szerszej perspektywie aktualnych tendencji słowotwórczych oraz tendencji w języku różnych form i gatunków internetowych (s. 446). Szczególnie interesujące jest wskazanie takich formacji słowotwórczych, które odróżniają językową działalność blogerów (pop)kulturalnych od innych. W osiągniętych wynikach Autorka dostrzega przyczynę do dalszych badań socjolingwistycznych w blogosferze (s. 448-449), co najlepiej świadczy o Jej naukowej samodzielności. Podsumowując ocenę rozprawy Pani mgr Katarzyny Furmaniak, chciałabym zaznaczyć, że sformułowane uwagi polemiczne nie umniejszają walorów pracy, którą oceniam jednoznacznie pozytywnie.

### **Konkluzja**

Recenzowana dysertacja doktorska stanowi wartościowe poznawczo dokonanie naukowe, które potwierdza wiedzę teoretyczną Autorki i samodzielność w rozwiązywaniu nowego problemu badawczego. Doktorantka przedstawiła realizację założeń badawczych w spójnym wywodzie naukowym, z odpowiednim instrumentarium pojęciowym i metodologią uwzględniającą specyfikę przedmiotu badań. **Stwierdzam zatem z przekonaniem, że przedłożona rozprawa odpowiada wymaganiom ustawowym stawianym dysertacjom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Katarzyny Furmaniak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Donata Gusk